

**Sygn. akt: I1 C 1469/20 upr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny - Sekcja d/s Rozpoznawanych w Postępowaniu Uproszczonym  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Joanna Jank
-----------------	--------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r. w Gdyni, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Ż. O.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5500 zł (pięć tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2019 r. do dnia zapłaty,

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2900,70 zł (dwa tysiące dziewięćset złotych i siedemdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I1 C 1469/20

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8 lutego 2022 r.**

Powódka Ż. O. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 2 października 2019 r., a ponadto zasądzenia zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa wskazała, że dnia 2 października 2019 r. została potrącona przez kierującego samochodem osobowym, który nie zachował wymaganej ostrożności. Pojazd sprawcy zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej zawartym z pozwanym. W wyniku wypadku powódka doznała licznych urazów fizycznych, jak również psychicznych. Podała ponadto, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił jej kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 100 zł tytułem zniszczonych lub uszkodzonych rzeczy, kwotę 70,02 zł tytułem kosztów przejazdu oraz kwotę 51,41 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w toku postępowania likwidacyjnego zgłoszonej szkody. Wskazał nadto, że powódka nie wykazała, by podwyższenie kwoty zadośćuczynienia było zasadne.

W pismach z dnia 27 lipca oraz 25 sierpnia 2020 r. strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

W dniu 2 października 2019 r. w G. na skrzyżowaniu ulic (...) powódka Ż. O. została potrącona przez kierującego samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...). Pojazd, którym poruszał się sprawca, objęty był umową obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym (...) S.A.

/dowód: okoliczności bezsporne/

Bezpośrednio po wypadku powódka straciła przytomność i została przetransportowana przez zespół ratownictwa medycznego na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...). W. a P. w G.. Stwierdzone dolegliwości obejmowały niepamięć wsteczną oraz tłuczoną ranę głowy w prawej okolicy ciemieniowej o długości ok. 2 cm, którą zaopatrzono szwami. Zalecono oszczędzający tryb życia i doraźnie leki przeciwbólowe. W wyniku badania tomografem komputerowym stwierdzono krwiak podczepcowy w okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej grubości do 5 mm, a także drobne zwapnienie lub ciało obce o grubości ok. 2 mm. Powódce założono na szyję kołnierz ortopedyczny.

/dowód: karty porad lekarskich (k. 18, 27); karta badania tomografem komputerowym (k. 26)/

W dniu 4 października 2019 r. powódka zgłosiła się do specjalisty chirurga skarżąc się na ból głowy i prawego podudzia. Po badaniu lekarz stwierdził bolesność uciskową i stłuczenie podudzia, stłuczenie prawego barku, uraz przeciążeniowy karku, ranę tłuczoną okolicy potylicy i otarcia. Zalecono leżenie, okłady z A. na miejsca stłuczeń i temblak na prawą rękę. W ciągu pierwszych dwóch tygodni po wypadku powódka była zmuszona leżeć w domu i przyjmować duże ilości leków przeciwbólowych. Co dwa dni jeździła na wizyty i zmiany opatrunków do poradni chirurgicznej i ortopedycznej. Powódka wymagała pomocy przy czynnościach życia codziennego, takich jak mycie się czy opieka nad swoimi dziećmi (bliźniaki w wieku dwóch lat). Nie była w stanie samodzielnie robić zakupów. Stan ten trwał ponad miesiąc. Leczenie zostało zakończone w grudniu 2019 r.

/dowód: karty porad lekarskich (k. 23-24, 27-28); zeznania świadka J. O. (k. 99v); zeznania powódki Ż. O. (k. 100)/

W ocenie stanu zdrowia powódki przeprowadzonej na zlecenie pozwanego specjalista chirurg określił uszczerbek na zdrowiu powódki na 1% – z tytułu rany tłuczonej głowy. Pozostałe wskazane obrażenia obejmowały stłuczenie głowy z utratą przytomności, skręcenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie barku prawego, stłuczenie kolana prawego, stłuczenie podudzia prawego z krwiakiem podskórnym i otarcie naskórka prawej ręki. Decyzją z dnia 22 stycznia 2020 r. w sprawie likwidacji szkody nr (...) pozwany przekazał powódce kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwotę 100 zł tytułem zniszczonych lub uszkodzonych rzeczy osobistych, kwotę 70,02 zł tytułem kosztów przejazdu oraz kwotę 51,41 zł tytułem kosztów leczenia.

/dowód: opinia z dnia 22 stycznia 2020 r. (k. 54-58), pismo pozwanego z dnia 22 stycznia 2020 r. (k. 30-31)/

W wyniku wypadku z dnia 2 października 2019 r. powódka doznała stłuczenia prawego barku, czego następstwem z kolei był przewlekły ból z objawami ciasnoty podbarkowej – o niewielkim nasileniu, bez ograniczenia ruchomości stawu, z zachowaną siłą mięśni, co stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Pozostałe obrażenia wygoiły się i nie powodują już uszczerbku. Proces leczenia powódki został zakończony. Po ranie głowy pozostała blizna.

/dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. (k. 110-112)/

Powódka ma obecnie 25 lat. Jest zamężna, jej mąż pracuje za granicą. Ma dwójkę dzieci. Trwałym następstwem wypadku w sferze psychiki powódki jest lęk przed samochodami, wejściem na jezdnię czy wyjściem w pojedynkę z domu. Przy podnoszeniu dziecka wciąż odczuwa ból barku. Okresowo pojawia się ból głowy. Wypadek odroczył podjęcie przez nią pracy. Powódka leczy się obecnie u specjalisty-neurologa.

/dowód: zeznania świadka J. O. (k. 99v); zeznania powódki Ż. O. (k. 100)/

### **Sąd zważył, co następuje**

Część okoliczności faktycznych była w niniejszej sprawie bezsporna. Do faktów tych należały okoliczności wypadku w dniu 2 października 2019 r., w którym poszkodowana została powódka, jak również zawarcie przez sprawcę tego wypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym i w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego (ubezpieczyciela) względem powódki co do zasady. Sporny między stronami był stan zdrowia powódki po wypadku oraz rodzaj i stopień krzywdy moralnej, będącej wynikiem doznanego uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji kwota należnego powódce zadośćuczynienia. Pozwany stał w tym przedmiocie na stanowisku, że wypłacona przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 1.000 zł jest adekwatna do poniesionej przez powódkę krzywdy.

Sporne elementy stanu faktycznego Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz zeznań świadków i strony powodowej, które poddano ocenie w zgodzie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sformułowaną w art. 233 k.p.c.

Dokumenty złożone do akt nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł z urzędu okoliczności, które przeczyłyby ich prawdziwości, zatem mogły stanowić podstawę rekonstruowania stanu faktycznego.

W tym miejscu trzeba dodać, że przedłożone przez powódkę zawiadomienia wysłane przez Policję (k. 16-17) oraz reklamacja odnośnie szkody nr (...) (k. 32-34), jak również odpowiedź pozwanego na reklamację (k. 35-37) Sąd uznał za wiarygodne, jednakże wykazujące okoliczności bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd uznał za wiarygodną pisemną opinię biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P., sporządzoną w celu określenia jakich obrażeń oraz jakiego uszczerbku doznała powódka w następstwie wypadku z dnia 20 października 2019 r. oraz czy proces jej leczenia został zakończony. Opinia biegłego była kompletna, niesprzeczna wewnątrznie, wyczerpująca, wykonana z dochowaniem należytych standardów, a wnioski końcowe zostały przez biegłego jasno sformułowane i przekonująco uzasadnione. Sporządzając opinię biegły korzystał nie tylko z dokumentacji medycznej, ale również przeprowadził osobiste badanie powódki. Nadto Sąd zwrócił uwagę, że opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, które w swoich pismach procesowych ograniczyły się jedynie do zinterpretowania jej wniosków na swoją korzyść. W efekcie Sąd uznał jej konkluzje za miarodajną podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Na zasadzie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii, albowiem w świetle pozostałego materiału dowodowego nie był on konieczny do wydania orzeczenia uwzględniającego powództwo.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. O. oraz powódki Ż. O., ponieważ były przekonujące, spójne i rzeczowe. Świadek i powódka opisali wiadome im okoliczności wypadku z dnia 2 października 2019 r., jak również proces leczenia powódki i jej codzienne funkcjonowanie po zdarzeniu. Sąd miał na względzie, że powódka, jak również świadek, który jest osobą najbliższą dla powódki (teściem), mogli być zainteresowani pozytywnym dla niej rozstrzygnięciem sprawy. Z drugiej jednak strony podkreślić trzeba, że ich zeznania w pełni znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym dokumentacji medycznej, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawą roszczenia strony powodowej był art. 445 § 1 k.c., który stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie natomiast z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Jak stanowi zaś art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z § 4 tego artykułu, uprawniony do

odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie stanowi formę naprawienia krzywdy, czyli szkody niematerialnej, moralnej. Krzywda objawia się poczuciem nieszczęścia, cierpienia, bólu, lęku i dyskomfortu psychicznego. Obejmuje także cierpienia fizyczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 r., sygn. akt I PR 178/69), czyli ból fizyczny i innego rodzaju dolegliwości będące skutkiem zdarzenia szkodzącego.

Zgodnie z powszechnym stanowiskiem orzecznictwa i nauki prawa, podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, wynagrodzenie krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego. Kwota pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna w całości lub możliwie najpełniej wyrównać wyrządzoną mu krzywdę. Z tego powodu powinna być dla uprawnionego zauważalna pod względem ekonomicznym, ale jednocześnie nie prowadzić do jego wzbogacenia. Trafnie wskazuje się przy tym w piśmiennictwie i judykaturze, że nie ma obiektywnych czynników pozwalających na wyliczenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia, jako że ma ono kompensować szkodę niemajątkową, z samej swojej natury subiektywną i nieuchwytną. Znajduje to wyraz w sformułowaniach użytych w art. 445 § 1 k.c. Sąd bowiem „może przyznać” zadośćuczynienie, które powinno stanowić „odpowiednią sumę”. Dysponuje zatem w tej materii uznaniowością, co oznacza, że może omówić przyznania zadośćuczynienia nawet w przypadku, gdy zostały spełnione formalne przesłanki jego zasądzenia. W judykaturze podkreśla się wszelako, że nie może oznaczać to dowolności przy orzekaniu i w każdym wypadku sąd powinien uwzględnić wszystkie występujące w konkretnej sprawie okoliczności, a następnie przedstawić w pisemnym uzasadnieniu (J. Gudowski [w:] T. Bielska-Sobkiewicz, G. Bieniek, H. Ciepla, M. Sychowicz, R. Trzaskowski, T. Wiśniewski, C. Żuławska, J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2018, art. 445). Pozostałe funkcje zadośćuczynienia, takie jak funkcja wychowawcza, a zwłaszcza represyjna, mają w przypadku zadośćuczynienia z tytułu wywołania rozstroju zdrowia zdecydowanie mniejsze znaczenie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dostarcza wskazówek, które sąd rozpoznający powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia może wziąć pod uwagę przy określaniu jego wysokości. W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r. (sygn. akt I CK 131/03) Sąd Najwyższy podkreślił potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Z drugiej strony, punktem odniesienia dla określania przeciętnej stopy życiowej nie powinny być najuboższe grupy społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01). Nie ma przy tym znaczenia stopa życiowa samego poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II PK 102/06). Oczywiście jest zatem, że taka ocena musi być ściśle zindywidualizowana i sąd winien wziąć pod uwagę sytuację zawodową przed i po wypadku, sytuację rodzinną czy wiek poszkodowanego, co nie oznacza dyskryminacji ze względu na wiek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2016 r., sygn. akt IV CSK 270/15). W tym kontekście Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2009 r. (sygn. akt III CSK 62/09) orzekł, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest przydatna tylko pod warunkiem, że daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy (tak również w wyrokach z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt IV CSK 221/11 oraz z dnia 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 215/13).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie stanowiły przedmiotu sporu okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 2 października 2019 r., jak również odpowiedzialność co do zasady pozwanego względem powódki, którą uznał już na etapie postępowania likwidacyjnego, wypłacając odszkodowanie, jak również zadośćuczynienie – w wysokości 1.000 zł, którą to wysokość kwestionowała powódka.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że przedmiotowy wypadek komunikacyjny spowodował intensywny ból fizyczny i ograniczenie aktywności życiowej w okresie ponad miesiąca, szczególnie przez pierwsze

dwa tygodnie. Powódka doznała 5 % uszczerbku na zdrowiu. Sąd zwrócił uwagę, że powódka jest osobą młodą, matką dwójki małych dzieci, którym przez doznane obrażenia nie mogła zapewnić odpowiedniej opieki i zmuszona była korzystać z pomocy rodziny. Musiała nadto poddać się zabiegom, takim jak założenie i zdjęcie szwów, noszenie kołnierza ortopedycznego, wymiana opatrunków w poradni chirurgiczno-ortopedycznej, wreszcie wielokrotne wizyty u lekarzy. Intensywność bólu wymagała zażywania dużej ilości leków przeciwbólowych. Zważyć następnie należy, że leczenie powódki, mimo że intensywne, zakończyło stosunkowo szybko – blisko 3 miesiące po wypadku, w grudniu 2019 r. Długotrwałe skutki uszczerbku objawiają się sporadycznie, głównie przy okazji wysiłku fizycznego i przeciążenia barku. Okresowo wciąż pojawia się również ból głowy, a powódka leczy się u specjalisty-neurologa.

Po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że żądana przez stronę powodową kwota 5.500 zł zadośćuczynienia, uwzględniając już kwotę 1.000 zł wypłaconą przez pozwanego, nie jest kwotą wygórowaną, dlatego uwzględnił powództwo w całości. Zdaniem Sądu taka kwota jest adekwatna do całokształtu negatywnych następstw jakie wypadek spowodował w życiu osobistym powódki, w tym do jej stopniu cierpienia psychicznego i fizycznego. Biorąc pod uwagę określony przez biegłego uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 5%, należne powódce zadośćuczynienie odpowiada kwocie 1.300 zł za każdy procent uszczerbku, co jest wartością adekwatną i sprawiedliwą. Od przyznanej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia **2 października 2019 r.** do dnia zapłaty na zasadzie art. 481 § 1 k.c. Rozstrzygnięcie w tym zakresie dotknięte jest oczywistą niedokładnością wynikającą z błędnego „spisania” daty początkowej zasądzenia odsetek z treści pozwu. Intencją sądu było zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu, o czym świadczy brak rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia powództwa. Powódka w punkcie 1 pozwu domagała się zasądzenia odsetek o 23 stycznia 2020 r. wskazując jednocześnie na datę zdarzenia: 2 października 2019 r, Ponieważ pozwany 22 stycznia 2020 r. zajął ostateczne stanowisko w sprawie, żądanie pozwu zostało sformułowane w sposób prawidłowy, a odsetki należało zasądzić zgodnie z nim, tj. od 23 stycznia 2020 r.

Z podanych powyżej motywów, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 oraz 822 § 1 i 4 k.c., Sad orzekł jak w punkcie I sentencji.

W punkcie II sentencji Sąd orzekł o kosztach postępowania w zgodzie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. Na rzecz powódki zasądzono od pozwanego kwotę 2.900,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 1.800 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), a także koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 400 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszt zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 683,70 zł.